

O kolei słów kilka...

czyli „kiedyś było jakoś lepiej” (cyt. p. Zbigniew Borkowski)

Podróże pociągiem od zawsze były mi bliskie. Każde wakacje spędzałam u babci, do której całą rodziną jechaliśmy właśnie tym środkiem transportu.

Kiedy byłam w 6 klasie zaczęłam podróżować samodzielnie. Najpierw na krótszych trasach, a z czasem odcinki podróży stawały się coraz dłuższe.

Aktualnie pociąg jest moim nieodzownym "przyjacielem", bo każdego ranka dojeżdżam do szkoły, a potem z niej wracam. Kolej zdecydowanie poszerzyła moje horyzonty i możliwości, bo jestem bardziej samodzielna i odpowiedzialna.

Nieraz zdarzyło mi się czekać na pociąg który jakby przepadł i pojawiał się po pół godzinie, a czasem nawet i więcej. Kilka razy nie pojawił się wcale. Oczywiście za jakiś czas nadjechał jego zastępca. Wiele razy zdarzało mi się jechać pociągiem tak zatłoczonym, że powodem do radości był kawałek podłogi, by usiąść, a przynajmniej zdjęć plecak i móc go odstawić. Zdarzało się, że ledwo co zdążyłam kupić bilet i wbiec na peron... Czasem się nie udawało i trzeba było czekać. Raz nawet pomyliłam pociąg i zamiast z Gdańska do Mogilna pojechałam do Modlina.

Mimo, że jestem stałym użytkownikiem kolei, to nigdy nie zastanowiło mnie jak to wygląda "od zaplecza".

Opóźnienia.... Kto ich nie doświadczył, ten chyba za rzadko jeździ pociągami. Zawsze wywołują ogromne poirytowanie. Kiedy ma się przesiadki pojawia się obawa, co jeśli nie zdążę? A co jeśli to właśnie jeden z tych pociągów, który nigdy nie dotrze? Co jeśli już nigdy nie wrócę do domu? Co jeśli już na zawsze zostanie uwięziona na tej stacji? I co to ma być, że ja kupuję bilet a mój pociąg tak sobie nie przyjeżdża?! Właśnie... nie tak sobie. Proces opóźnień jest o wiele bardziej złożony. Bo jeśli pociąg A wyjedzie za późno z wielu niezależnych przyczyn, to pociąg B też nie może ruszyć, bo dojdzie do tragedii. A czym mogą być

"niezależne" powody? Chociażby pogoda. Przecież nikt nie przewidzi tego, że za chwilę na torach pojawi się złamany konar, że piorun uderzy w sieć, czy tory będą oblodzone. Pogoda to jednak nie jedyny przeciwnik. Na torach czasem dochodzi do wypadków spowodowanych przez pieszych, czy kierowców. Sama lokomotywa mimo, że z roku na rok doskonalona też może zawieść. Warto jednak pamiętać, że kolei nie zależy na naszym niezadowoleniu, a na komforcie podróży.

Współcześnie podróże pociągiem są łatwiejsze niż kiedyś, bo połączeń jest więcej. Dlaczego? Kolej, jak cały nasz świat została zelektryfikowana i zmodernizowana. Aktualnie na trasę Gniezno- Poznań może wyjechać aż siedem pociągów jednocześnie. Pewnie znajdzie się wielu, którzy stwierdzą, że to i tak za mało, ale kiedyś mógł to być jeden pociąg. Jak? Dlaczego? Dawniej, kiedy pociąg wyjeżdżał z Gniezna, tamtejszy zawiadowca dzwonił do Poznania, że pociąg wyjeżdża. Dopóki poznański zawiadowca nie potwierdził przyjazdu pociągu nie można było puścić w trasę następnego. Należy pamiętać, że wówczas pociągi przemieszczały się z prędkością 50km/h. Aktualnie powstają nowe trasy kolejowe, a pociągi przemieszczają się z prędkością powyżej 120 km/h.

Gdy wyruszam w dalszą podróż zawsze kupuję bilet online. Jest to wygodniejszy i szybszy sposób zapewnienia sobie miejsca w pociągu. Nie zawsze drukuję bilet, bo wystarczy kod QR w telefonie. Bilet kupiony w kasie to niewielka, cienka karteczka, którą łatwo gdzieś zapodziać. Jeszcze 50 lat temu było inaczej. Były to małe kartoniki z wydrukiem nazwy stacji wydającej bilet, ceną biletu i taryfy, jaka przysługuje podróżującym. Konieczny był zakup biletu w kasie na dworcu na kilka minut przed odjazdem pociągu.

Podróż pociągiem sprawia mi wiele radości, ale to, że koleje polskie nie są już tylko państwowe, a podzieliły się na spółki znacznie utrudni Nie samą podróż, a kupowanie biletu. Nie mogę kupić jednego biletu jeśli w drodze zmieniam przewoźnika. Jak mówił pan Zbigniew Borkowski, były pracownik kolei "teraz nie ma kolei, a są koleje; powstałe spółki rządzą każda sobie. Jedna szyna należy do jednego, druga do drugiego, a parowozy do jeszcze innego. Brakuje więzi, która była kiedyś."

Mimo wszystko, te trudności nie zniechęcają mnie do podróży. Wiele jest stacji jeszcze przeze mnie nieodkrytych, wiele podróży, które planuję, a także wiele pięknych dworców, bogatych w historię. Wystarczy wsiąść do pociągu... nawet byle jakiego....



p. Zbigniew Borkowski przy swojej lokomotywie i w niej (archiwum własne p. Borkowskiego)

SIT			LCA		
P A RÓWNOŹNIA GNIEZNO					
12-05-2019					
- LIZY PRZYJAZDU		ZE STACJI LUB DO STACJI	GODZINY ODJAZDU		
16 05	14	POZNAŃ	4 21	5 24	6 30
14 29	15 13		12 3	14 24	16 33
17 15	0 36		1 32	0 16	
4 70	5 23		6 06	7 15	8 34
11 09	12 33		15 14	16 14	17 38
8 37	12 33		20 37	22 2	3 38
	17 31		7 15	14 30	20 37
	14 23	BYDZCZ	8 34	14 17	38
	18 37	WROCLAW	6 06	7 15	8 34
19 8	16 32		15 14	16 14	18 2



dawny rozkład jazdy i stare bilety (fot. Kajetan Majewski)



w drogę (fot. Olga Czerwińska)

wykonała Olga Czerwińska

Na podstawie rozmów z p. Zbigniewem Borkowskim- byłym pracownikiem kolei (3.02.2020r.)

p. Marcinem Szymczakiem-naczelnikiem Sekcji Eksploatacji (27.02, 5.03, 12.03.2020r.)